

**Sygn. akt I C 1004/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSR (del.) Andrzej Vertun**

Protokolant: **sekr. sądowy Katarzyna Maciaszczyk**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 maja 2019 roku w Warszawie

sprawy z powództwa **M. K. i D. K.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

#### **o ustalenie**

1. oddała powództwo;
2. zasądza od M. K. i D. K. solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 6.767 (sześć tysięcy siedemset sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1004/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z 2 maja 2018 roku powodowie M. K. i D. K. domagali się ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) w wysokości 82.450 zł indeksowanego do CHF, a udzielonego powodom w dniu 18 stycznia 2010 roku przez poprzednika prawnego pozwanego (...) S.A. (...) Bank S.A. w K. oraz zasądzenia od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że zawarta przez nich umowa kredytu została skonstruowana sprzecznie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego i w efekcie doprowadziła do znacznej dysproporcji świadczeń po stronie powodów na korzyść pozwanego i spowodowała zadłużenie powodów na nieprzewidywaną skalę. Powodowie wskazali, że mechanizm waloryzacji kredytu narusza art. 69 ust. 1 oraz art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy – Prawo bankowe, treść umowy jest sprzeczna z zasadą swobody umów, bank nie przedstawił powodom rzetelnej, uczciwej i wyczerpującej informacji, a zawarta umowa ma cechy umowy inwestycyjnej, a nie umowy kredytu. Powodowie wskazali, że zgodnie z klauzulą indeksacyjną raty kredytu miały być obliczane nie od kwoty udzielonego kredytu, ale od salda zadłużenia wyrażanego w CHF, co pozostaje w sprzeczności z treścią ww. przepisów ustawy – Prawo bankowe. Równocześnie powodowie wskazali, że sposób obliczania kursu CHF przez bank prowadził do możliwości dowolnego kształtowania wysokości salda kredytu i wysokości raty, co stanowiło podstawę do uznania postanowienia o klauzuli waloryzacyjnej za rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami, a przez do za niedozwolone postanowienie umowne, które nie wiąże konsumentów-kredytobiorców.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał na brak legitymacji czynnej po stronie powódki, bowiem nie była ona stroną umowy kredytu, w stosunku do powoda nie wykazał on istnienia interesu prawnego, pozwany podniósł również że chybiony jest zarzut nieważności z uwagi

na zastosowany mechanizm waloryzacji, bowiem sama waloryzacja nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, o czym wprost świadczy nowelizacja ustawy – Prawo bankowe na mocy tzw. ustawy antyspreadowej, argument o „niezrozumiałości” mechanizmu waloryzacji wysuwany jest dopiero po 8 latach obowiązywania umowy, co można interpretować jako chęć wyswobodzenia się z niekorzystnej dla powoda umowy, nieuprawnione zdaniem pozwanego jest także twierdzenie o arbitralnym kursie CHF przy dokonywaniu przeliczeń walutowych.

W replice na odpowiedź na pozew powodowie uzupełnili argumentację, wskazując na ich zdanie klauzule abuzywne w treści umowy, mianowicie §1 ust. 3 i 3a umowy o kredyt, § 26 regulaminu, § 11 ust. 4 umowy oraz § 26 ust. 3 Regulaminu. Podstawę przyjęcia, że postanowienie przewidujące indeksację kredytu jest niedozwolone stanowi zdaniem powodów nierównomierne rozłożenie ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom – bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta. Pozostawało nieistotne, czy bank w rzeczywistości dokonywał ustaleń w oparciu o obiektywne kryteria, skoro w samej umowie wyliczenia były oparte o abuzywne postanowienia umowne. Powodowie wskazali równocześnie, że stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej powoduje nieważność umowy zastrzegającej oprocentowanie ustalane w oparciu o wskaźniki nieodpowiadające walucie, w jakiej został udzielony kredyt i taką umowę należy uznać za sprzeczną z uwagi na zasady współżycia społecznego. Bez znaczenia dla ważności umowy pozostawałoby wówczas, czy powodowie zawarli aneks do umowy, bowiem nieważność umowy kredytu miała charakter pierwotny, a przepisy prawa nie przewidują możliwości sanowania czynności nieważnej *ex tunc*.

#### **Sąd uznał za ustalone następujące okoliczności.**

W dniu 21 grudnia 2009 roku D. K. złożył w (...) Bank S.A. wniosek kredytowy o udzielenie kredytu w kwocie 82.500 zł, indeksowanego kursem CHF na okres 300 miesięcy na zakup lokalu mieszkalnego z rynku wtórnego. We wniosku D. K. wskazał, że posiada wykształcenie średnie i wykonuje zawód: górnik młodszy ślusarz. Jego miesięczne wynagrodzenie wynosiło 2924 zł netto.

(dowód: wniosek o udzielenie kredytu – k. 113-117, zaświadczenie o zatrudnieniu - k. 118)

Bank dokonał pozytywnej oceny kredytowej D. K. i w dniu 18 stycznia 2010 roku D. K. zawarł z bankiem umowę kredytu na warunkach określonych we wniosku kredytowym. Kredyt został wypłacony w ten sposób, że kwota 81.500 zł została wypłacona na rachunek (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, a kwota 1.000 zł przekazana na rachunek kredytobiorcy celem częściowego pokrycia opłat okołokredytowych.

(dowód: decyzja kredytowa – k. 123-125)

Zgodnie z § 1 ust. 1-4 umowy kredyt został udzielony w kwocie 82.500 zł, jako walutę waloryzacji ustalono franka szwajcarskiego (CHF), a kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 5 stycznia 2010 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. wynosiła 30.940,40 CHF. Okres kredytowania wynosił 300 miesięcy.

(dowód umowa kredytu nr (...) – k. 15-26)

Zgodnie z § 8 ust. 1 umowy kwota uruchomionego kredytu wyrażona w walucie CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

(dowód umowa kredytu nr (...) – k. 15-26)

Stosownie do § 10 ust. 1 umowy kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej została ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 września 2009 roku powiększoną o stałą marżę (...) w wysokości 4,20%.

(dowód umowa kredytu nr (...) – k. 15-26)

Zgodnie z § 11 ust. 1, 2 i 4 umowy kredytobiorca zobowiązał się do spłaty wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5 umowy w terminie i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, sporządzonym w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

(dowód umowa kredytu nr (...) – k. 15-26)

Stosownie do treści § 26 ust 2 i 3 Regulaminu spłaty kredytu wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej określana była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłat.

(dowód: regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych – k. 104-111)

Treść postanowień umowy dotyczących klauzuli waloryzacyjnej, zastosowanej stopy procentowej, mechanizmu spłaty kredytu wynikały z zastosowanego przez bank wzorca umownego i nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji między stronami. Przed zawarciem umowy powodowi przedstawiono symulację kredytu, omawiane były kwestie różnic kursowych, zmienności kursu franka szwajcarskiego na przestrzeni lat, oprocentowania kredytu. W chwili zawarcia umowy powód miał wrażenie, że umowa była dla niego zrozumiała.

(dowód: przesłuchanie powoda – k. 420-421v, przesłuchanie powódki – k. 421v-422)

W dniu 18 stycznia 2010 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy na mocy którego skorygowano adres nieruchomości, która miała zostać nabyta za środki uruchomione na podstawie umowy kredytu.

(dowód: aneks nr (...) – k. 11)

W dniu 28 czerwca 2012 roku strony zawarły aneks do umowy kredytu, na mocy którego bank zapewnił D. K. możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie.

(dowód: aneks nr (...) – k. 12-13)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy – umowy wraz z aneksami, regulaminu udzielania kredytów hipotecznych, wniosku kredytowego powoda, zaświadczenia o zarobkach, decyzji kredytowej, potwierdzenia realizacji i harmonogramu spłat oraz na podstawie dowodów z przesłuchania stron.

Sąd oddalił wnioski dowodowe dotyczące pozostałych dokumentów, bowiem okoliczności, na jakie zostały powołane nie mieściły się w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podkreślenia wymaga, iż spór między stronami koncentrował się wokół oceny prawnego znaczenia bezspornych w sprawie faktów, dotyczących okoliczności zawarcia umowy oraz jej treści. W konsekwencji zakres ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd sprowadzał się do faktu zawarcia umowy o kredyt pomiędzy stronami procesu, treści tej umowy oraz okoliczności jej zawarcia. Nadmienić należy, że prawdziwość dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w oparciu o które Sąd ustalił fakty istotne dla sprawy, nie była kwestionowana przez strony. Wiarygodność tych dokumentów nie budziła wątpliwości również Sądu. Analogicznie należało ocenić wiarygodność dowodu z przesłuchania powodów.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powodowie w niniejszym postępowaniu zmierzali do ustalenia, że umowa kredytu zawarta pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego obarczona była sankcją nieważności, z uwagi sprzeczność z art. 69 ust. 1 i art.

69 ust. 2 pkt 5 ustawy – Prawo bankowe, sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c., sformułowanie klauzuli waloryzacyjnej w sposób niedostatecznie jasny i zrozumiały, a także z uwagi na abuzywność postanowień dotyczących waloryzacji kwoty kredytu kursem franka szwajcarskiego. Powodowie prezentowali stanowisko, że abuzywność przywołanych przez nich klauzul skutkuje nieważnością całości umowy, bowiem bezskuteczność wskazanych klauzul czyniła umowę kredytu niewykonalną.

Strona pozwana kwestionowała legitymację czynną powódki M. K., wskazując, iż powódka nie jest stroną umowy kredytowej, a powód w chwili zawarcia umowy nie pozostawał w związku małżeńskim. Powodowie replikując wskazali, iż interes prawny powódki wynika z faktu, iż zobowiązanie kredytowe finansowane jest ze środków stanowiących majątek wspólny stron, toteż ustalenie nieważności umowy może wyeliminować z obrotu umowę, która dotyka jej praw majątkowych.

W orzecznictwie sądowym obecny jest pogląd, zgodnie z którym w ramach postępowania o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego w odniesieniu do powoda nie ma wymogu, by był on podmiotem ustalanego stosunku prawnego lub prawa i wystarcza powiązanie z nim tego rodzaju, aby istnienie lub nieistnienie tego stosunku prawnego (praw) po stronie osób trzecich miało wpływ na jego prawa lub obowiązki prawne (por.m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1962 r., I CR 1069/60, OSNCP 1963, Nr 6, poz. 132, z dnia 3 lutego 1970 r., III CR 517/69, OSNCP 1971, Nr 2, poz. 26, uchwała z dnia 5 czerwca 1991 r., III CZP 43/91, OSNCP 1992, Nr 1, poz. 12).

W ocenie Sądu po stronie powódki warunek wskazany powyżej został spełniony. Nie sposób odmówić racji argumentacji powódki, że konieczność spłaty zobowiązania kredytowego przez jej małżonka ze środków stanowiących majątek wspólny w sposób faktyczny uszczupla jej majątek. Stosownie do treści art. 41 § 3 k.r.o. zobowiązania zaciągnięte przez małżonka przed powstaniem wspólności ustawowej podlegają przymusowemu zaspokojeniu z majątku osobistego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw, o których mowa w art. 33 pkt 9 k.r.o. Fakt spłaty zobowiązania ze środków stanowiących obecnie majątek wspólny małżonków sprawia, że dochodzi do swoistej konkurencji pomiędzy prawem powódki do zaspokajania potrzeb rodziny z uzyskiwanego przez powoda wynagrodzenia oraz obowiązkiem spłaty zobowiązania kredytowego, którego źródłem jest również wynagrodzenie powoda. Prawna relewantność interesu ekonomicznego powódki polega na możliwości zaspokojenia roszczenia pozwanego wynikającego z umowy kredytu ze składnika majątku wspólnego, jakim jest wynagrodzenie powoda za pracę. Zaspokojenie to powodować może zresztą powstanie po stronie powódki roszczenia regresowego na podstawie art. 45 § 1 i 3 k.r.o., które zaktualizowałyby się w momencie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej między powódką i powodem. W konsekwencji należało przyjąć, że powódka ma interes w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, a skoro interes ten wkracza w sferę prawem chronionych praw podmiotowych, to ma on charakter prawny, w rozumieniu art. 189 k.p.c. Wstępna przesłanka istnienia tego interesu jest zatem w stosunku do powódki w sprawie spełniona. Pozostałe elementy tej przesłanki roszczenia obejmowały oboje powodów.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie stanowisko, które Sąd Okręgowy w całości podziela, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku (II CKN 919/99, opubl. w Systemie Informacji Prawniczej LEX nr 54376).

Odnosząc powyższe rozważania do poczynionych w sprawie ustaleń należało uznać, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, pomimo ewentualnie dalej idącego powództwa o świadczenie.

Powodowie zmierzali w tym procesie do ustalenia, że umowa o kredyt w walucie szwajcarskiej była nieważna ze względu na sprzeczność z prawem bankowym oraz zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kredytu bez wskazania obiektywnych czynników przy ustalaniu kursu CHF do PLN.

Można rozważać, czy skoro powód spłacał kredyt w wysokości podawanej przez bank, to istnieje jakakolwiek niepewność sytuacji prawnej powodów, jednak biorąc pod uwagę jego twierdzenia o tym, że w chwili zawarcia umowy i obecnie nie ma on możliwości obiektywnego ustalenia kursu waluty, według którego następuje przeliczanie ich raty z CHF na PLN, uznać należy, że niepewność jego sytuacji prawnej została wykazana w sposób uzasadniający rozpoznanie sprawy merytorycznie.

Równocześnie nie można przyjąć, aby wytoczenie przez powodów roszczenia o zapłatę w stosunku do pozwanego banku wyczerpywało ich interes prawny, jakim jest uzyskanie orzeczenia o nieważności umowy. Można bowiem założyć, iż w sprawie o zapłatę Sąd będzie badał przesłankowo ważność umowy, jednakże strona pozwana formułować może także inne zarzuty skutkujące oddaleniem powództwa, jak choćby związane z potrąceniem, przedawnieniem, kwestiami legitymacji procesowej.

Oddalenie powództwa o zapłatę z uwagi na powyższe kwestie może prowadzić do zamknięcia powodom drogi prawnej do stwierdzenia nieważności umowy. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że moc wiążąca orzeczenia odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, Lex nr 402284), nie mają zatem mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, Lex nr 380931), ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, Lex nr 345525). Według Sądu Najwyższego, przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd przy wydaniu wyroku nie jest związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/07, Lex nr 485880). Natomiast zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20). Samo zatem rozstrzygnięcie kwestii rozliczeń stron na tym etapie wykonania umowy, może okazać się niewystarczające dla definitywnego rozwiązania istoty sporu między stronami, sprowadzającej się do kwestii ważności umowy. Co więcej – ten sam rezultat w procesie o zapłatę, tj. zasądzenie określonej kwoty pieniężnej może być rezultatem stwierdzenia przez sąd innej niż nieważność sankcji, dotyczącej poszczególnych postanowień umownych, a to ich niewiążącego charakteru, przy odmówieniu racji tezom powodów co do nieważności umowy.

Mając na uwadze powyższe i uznając, że istotą sporu w sprawie są nie tyle kwestie rozliczeń stron, ile problem ważności stosunku prawnego, na podstawie którego się dokonują Sąd przyjął istnienie interesu prawnego powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Spośród zarzutów co do umowy formułowanych przez powodów w pierwszej kolejności podlegały rozpoznaniu te, których sednem była sprzeczność umowy z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, w szczególności z przepisami art. 69 ustawy – Prawo bankowe oraz zasadą swobody umów wyrażoną w treści art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 roku, nr 72, poz. 665 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych

w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W pierwszej kolejności należało przeprowadzić charakterystykę analizowanej umowy, pod względem stopnia powiązania świadczenia kredytobiorcy z frankiem szwajcarskim. Analizowana umowa zawierała postanowienia, zgodnie z którymi strony określiły, jaka kwota w złotych stanowi punkt odniesienia dla potrzeb kredytobiorcy. Bank tę sumę udostępnił kredytobiorcy. Strony zastrzegły, że ta kwota zostanie następnie przeliczona na franki szwajcarskie. Tak ustalone saldo stanowić miało punkt odniesienia dla określenia wartości rat, których wysokość określona była we frankach szwajcarskich. Spłata odbywać się miała w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu wewnętrznego banku. Rachunek rozliczeniowy kredytu prowadzony był we frankach szwajcarskich. Strony zastrzegły, że oprocentowanie kredytu liczone będzie według stawki LIBOR. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że walutą określającą zobowiązanie kredytobiorcy był złoty polski. Zakres potrzeb kredytowych powoda oznaczony został w złotych i wynikał z tej okoliczności, że cena dobra, na nabycie którego zamierzał przeznaczyć postawione do dyspozycji środki, określona była w złotych a udostępnienie kredytu odbywało się poprzez bezpośredni przelew na rzecz zbywcy lokalu. W momencie udostępnienia środków nabywcy powstawało zadłużenie, którego wartość wyrażona została we frankach i stanowiła punkt odniesienia dla określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy zwrotu kredytu. Walutą rozrachunku był frank szwajcarski, który spełniał funkcję czynnika waloryzacji świadczenia kredytobiorcy w wykonaniu zobowiązania do zwrotu kredytu. Umowę tę należało zatem kwalifikować jako umowę kredytu waloryzowaną kursem franka szwajcarskiego.

Tak ustalona treść umowy podlegała ocenie z punktu widzenia jej ważności. Należy już w tym miejscu zauważyć, że stosowanie rozumianej w sposób rygorystyczny zasady związania Sądu orzeczeniem stwierdzającym abuzywność klauzuli ma ten paradoksalny skutek dla konsumenta, że wyłączona byłaby kontrola tego postanowienia pod względem ważności (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 października 2017, VI ACa 805/16).

Skoro bowiem nieważność jest przesłanką wyłączającą dopuszczalność uznania postanowienia umownego za niewiążące, to zastosowanie takiej sankcji w procesie, w którym powód powołuje się na prejudycjalność wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, byłoby wyłączone ze względu na sprzeczność z treścią tego wyroku. W ocenie Sądu, wyrażanej w tym miejscu jedynie na użytek rozważanej kwestii, związanie takie nie występuje. Problem ten zostanie szerzej przedstawiony w dalszej części uzasadnienia. Zauważyć należy ponadto, że ocena ważności umowy powinna zostać dokonana *ex ante*, bez uwzględnienia skutków wyroków stwierdzających abuzywność analizowanych postanowień.

Oceniając tę tezę na gruncie sprzeczności treści umowy z przepisami prawa (art. 58 § 1 k.c.) należy wskazać, że orzecznictwo Sądu Najwyższego rozpoznało typ umów kredytu, na podstawie której bank wydaje (udostępnia) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro lub franka szwajcarskiego) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata taka jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty (np. euro), tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, oczywiście, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego – tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; także wyrok z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, także T. Czech, Abuzywność klauzuli umowy kredytowej dotyczącej przeliczenia walutowego - glosa do wyroku SN z 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14), również m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2017 r., I ACa 1388/16). Za dopuszczalnością takiego ukształtowania umowy kredytu opowiedział się także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej na gruncie rozwiązań stosowanych przez banki na terenie W. (por. opinia rzecznika generalnego i wyrok z dnia 3 grudnia 2015 w sprawie C-312/14 (...) Bank (...) v. M. L. (1), M. L.).

Powód formułując zarzut nieważności umowy wskutek ich niezgodności z przepisami prawa bankowego kwestionował sam mechanizm waloryzacji polegający na zastosowanym przeliczeniu kwoty kredytu uruchomionego na rzecz powoda na kwotę waluty, a następnie zobowiązania go do zwrotu kwoty wyrażone w walucie i przeliczonej na złote polskie po aktualnym kursie wymiany. Taki sposób określenia świadczenia sam w sobie niósł ryzyko dla kredytobiorcy, związane jednak nie tyle z jednostronnością (dowolnością, uznaniowością) określenia wysokości świadczenia przez bank, co z ryzykiem kursowym. W istocie zatem pod zarzutem dowolności określenia wysokości świadczenia krył się zarzut dalej idący - odnoszący się do zmienności wartości waluty, jako czynnika określającego wartość zobowiązania powoda. W ten sposób jednak powód kwestionował nie tyle dowolność w określeniu wysokości zobowiązania, co immanentną cechą klauzuli waloryzacyjnej. Co do zasady bowiem wartość waluty podlega fluktuacjom ze względu na wielość czynników wpływających na jej ukształtowanie. Nie odbiera to jednak cech obiektywnych tej zmiennej, w rozumieniu niezależności sposobu jej ukształtowania od woli stron, a przez to daje to podstawę do określenia przy zastosowaniu mierników waloryzacyjnych zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak i wysokości pozostałego do spłaty zobowiązania. Zobowiązanie powoda wynikające z niniejszej umowy nie jest bowiem zobowiązaniem zaciągniętym w walucie obcej, ale zadłużeniem zaciągniętym w polskich złotych, którego wysokość podlegała umownej waloryzacji w oparciu o obiektywny miernik, jakim jest kurs waluty obcej.

Nie sposób więc przyjąć, że samo indeksowanie wysokości kredytu do obiektywnego miernika waloryzacyjnego, jakim jest kurs franka szwajcarskiego, odpowiednio na moment uruchomienia kredytu oraz momentu realizacji przez powoda obowiązków nałożonych na niego przez umowę kredytu, stoi w sprzeczności z istotą umowy kredytu bankowego, a to czyniłoby ją sprzeczną z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, a w konsekwencji a limine nieważną.

Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej nie stoi także w sprzeczności z treścią art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy – Prawo bankowe. W orzecznictwie i literaturze niekwestionowany jest pogląd, zgodnie z którym klauzula zmiennego oprocentowania, jest dozwolona i powszechnie stosowana w umowach długoterminowych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 30 kwietnia 2014 r., sygn. I ACa 1209/13, wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11 p.132, z glosami J. Czabańskiego, Palestra 2016, nr 1–2, s. 182, i T. Czecha, M.Pr.Bank. 2016, nr 6, s. 56 oraz z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M.Pr.Bank. 2016, nr 3, s. 54, i M. Zielińskiego, Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 163). Podkreśla się jednocześnie, że nie może ona mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian. Wbrew twierdzeniom strony powodowej zarówno wysokość oprocentowania, jak i sposób obliczania odsetek umownych zostały zawarte w umowie w sposób obiektywny umożliwiający odtworzenie ww. wartości. W odniesieniu do wysokości oprocentowania umownego zostało ono określone co prawna jako zmienne, jednakże jego wysokość determinowana była wysokością stóp procentowych na rynku międzybankowym odnoszącym się do operacji wykonywanych walutą waloryzacji, tj. stawek LIBOR. Stawka ta bez wątpienia należy do mierników wartości pieniądza niezależnych od stron i stanowi powszechnie stosowany punkt odniesienia dla określenia zakresu obowiązku zapłaty odsetek, nie tylko w stosunkach regulowanych treścią umowy kredytu na cele mieszkaniowe.

Równocześnie nie można uznać za uzasadniony zarzutu formułowanego w pozwie, iż odsetki naliczane były od salda zadłużenia wyrażonego w walucie obcej, a nie od aktualnej kwoty kredytu. Opisany powyżej mechanizm waloryzacji mógł – w przypadku wzrostu kursu waluty obcej, co też nastąpiło – prowadzić do zwiększenia wymiaru kapitału kredytu pozostającego do spłaty. Co prawda aktualne saldo zadłużenia wyrażane było we frankach szwajcarskich, jednakże nie można tracić z pola widzenia, że indeksowanie kwoty kredytu nie prowadziło do przekształcenia zobowiązania powoda w zobowiązanie walutowe, a odniesienie do wartości waluty obcej stanowiło czynnik rachunkowy, uwzględniający pieniężny charakter miernika waloryzacyjnego, determinującego wysokość zobowiązania do zwrotu kwoty kredytu. Nie stanowi zaś przyczyny nieważności umowy kredytu odniesienie odsetek do wartości miernika waloryzacji.

Powyższa argumentacja prowadzi również do wniosku, iż umowa zawarta przez strony w swojej konstrukcji nie jest a limine sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za ukształtowane należy uznać stanowisko co do dopuszczalności ułożenia stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. W ramach zasady swobody umów strony mogą więc ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2016 r., sygn. akt V CSK 88/16, LEX nr 2076399). Także wprost z brzmienia art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r., sygn. akt II CSK 429/11, LEX nr 1243007). Podkreślenia wymaga, iż analiza powyższa dokonywana jest wyłącznie w oparciu o modelowy wariant umowy kredytu z zastosowaniem jakichkolwiek klauzul indeksacyjnych, bez rozpatrywania w sposób indywidualny i konkretny poszczególnych zapisów umowy łączącej powoda i pozwany bank. Czym innym bowiem jest sprzeczność wynikająca ze sprzeczności konstrukcji umowy z przepisami ustawy lub zasadami współżycia społecznego, skutkującymi nieważnością umowy na gruncie art. 58 § 1 k.c., a czym innym zastosowanie w dopuszczalnej prawnie umowie klauzul abuzywnych, które w odniesieniu do konkretnych zapisów obarczone są sankcją bezskuteczności, w przypadku spełnienia przesłanek określonych w treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ta kwestia będzie przedmiotem rozważań Sądu w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Odrębnej analizy wymaga podniesiony również przez powodów zarzut nieważności umowy z uwagi na brak rzetelnej, uczciwej i wyczerpującej informacji o podejmowanym zobowiązaniu umownym. Punktem odniesienia dla oceny informacji jest obiektywny wzorzec konsumenta, do którego skierowany jest dany produkt. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące, a więc szczególnie doniosłe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11)

Dostrzegając, że orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych zastrzega, że zastosowanie do stosunków następnie uregulowanych dyrektywami MIFID powinien mieć tzw. ogólny standard informacyjny, wypracowany na tle wcześniej istniejących przepisów, regulujących terminowe operacje finansowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., IV CSK 225/11), należy zauważyć, że stosunek kredytu przeznaczonego na zakup nieruchomości, waloryzowanego lub indeksowanego kursem waluty obcej, ze względu na zasadnicze odmienności, w stosunku choćby do umowy opejji walutowych, nie podlega regulacji wspomnianych wyżej przepisów. Nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 grudnia 2015 r., C – 312/14, (...) Bank (...). p-ko M. L. (2), M. L.). Przewidziany w tych przepisach standard informacyjny nie miał zastosowania do umowy będącej przedmiotem oceny w sprawie. Konieczne było zatem odniesienie zakresu udzielonych informacji do normatywnie określonego wzorca konsumenta.

Wskazać należy, że art. 22<sup>1</sup> k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny



treści umowy, którą zamierza zawrzeć. (por. wyroki SN: z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, niepubl., z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, niepubl.). Zgodnie ze stanowiskiem obecnym w orzecznictwie konsument ten jednak nie musi znać wszystkich uregulowań dotyczących stosunku prawnego, w którego zawarcie się angażuje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2008 r., VI ACa 1091/07). W istocie zatem wymóg należytej samoinformacji konsumenta należy odnieść do stopnia skomplikowania stosunku, który zamierza nawiązać, upowszechnienia wiedzy na temat rozwiązań typowo funkcjonujących w danych stosunkach prawnych. Zwolnienie przedsiębiorcy od odpowiedzialności za zaniechanie udzielenia należytej informacji konsumentowi dotyczy z reguły rozwiązań, o których wiedza jest na tyle upowszechniona, że można oczekiwać od konsumenta, aby przystępując do procesu zawarcia umowy zapoznał się z nią samodzielnie.

Jak podkreślił rzecznik generalny N. W. w opinii w sprawie C – 186/16 „ważny i rozsądny przeciętny konsument zasadniczo jest w stanie zrozumieć, że kurs wymiany walut podlega wahanom, powinien zatem zostać wyraźnie poinformowany o tym, iż zaciągając kredyt w walucie zagranicznej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie”. Taka informacja powodowi w sprawie została przedstawiona. Nie sposób zatem zakwestionować, biorąc pod uwagę wyżej wskazane cechy osobiste powoda, że wiedział on, że w zamian za niższe w stosunku do kredytów złotych oprocentowanie, ponosi pewien stopień ryzyka.

Odnosząc się do wprost do zarzutów powoda wskazać należy, iż w chwili zawierania umowy kredytu powód miał świadomość fluktuacji kursów walut, a także ryzyka z tym związanego. Już na etapie ubiegania się o kredyt została mu przedstawiona informacja dla osób ubiegających się o kredyt hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej. W informacji tej podkreślono, że zawarcie takiej umowy wiąże się z ryzykiem kursowym. Z zeznań stron wynika, że na etapie ubiegania się o kredyt poruszane były przez pracowników pozwanego kwestie związane z różnicami w oprocentowaniu, ryzykiem kursowym, a przez to świadomością co do wzrostu wysokości kwoty kredytu i wysokości rat kapitałowych. Z tego wynika, iż powód miał świadomość, że wiąże się z bankiem umową kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej i korzyścią, jaką w ten sposób uzyskuje za ponoszenie ryzyka kursowego jest niższe oprocentowanie. W toku składanych przez siebie zeznań powód wskazał co prawda, że część mechanizmów była dla niego niezrozumiała, jednakże zeznał równocześnie, iż nie wykazywał inicjatywy w kierunku samoinformacji, czy to poprzez poszukiwanie jej w źródłach zewnętrznych, czy bezpośrednio od pracownika pozwanego banku.

Pomocniczo można dostrzec, że już w trakcie wykonywania umowy przez okres blisko 8 lat przed złożeniem pozwu powód wykonywał umowę kredytu opartą o mechanizm indeksacji. W ten sposób powód dał wyraz akceptacji sposobu wykonania umowy, w której wartość świadczenia w złotych indeksowana była do kursu wartości franka, każdorazowo określonego przez bank na podstawie własnej tabeli kursów. W tym stanie rzecz argumentację powoda, iż w żadnym momencie wykonania umowy nie wiedział, na jakiej i na jak określonej podstawie spełnia świadczenie na rzecz Banku jest niezgodne ze swobodnie manifestowaną przez powoda wolą wykonania zobowiązania. Równocześnie w roku 2012 i w roku 2016 powód podjął działania zmierzające do zmiany sposobu waluty spłaty rat i rozliczenia salda kredytu. Działanie to pozostaje w sprzeczności z jego twierdzeniami o braku świadomości co do konstrukcji umowy kredytu i zastosowanych klauzul.

W świetle powyższego zarzut naruszenia dobrych obyczajów poprzez niedoinformowanie powoda jawił się jako bezzasadny.

Nie sposób także podzielić argumentu strony powodowej, że umowa w swej istocie nie stanowiła umowy kredytu zmodyfikowanej w ramach przewidzianych treścią art. 69 ustawy – Prawo bankowe zgodnie z zasadą swobody umów. Z treścią praw i obowiązków wynikających z umowy nie wiąże się żadne ryzyko inwestycyjne, jakie mogłoby charakteryzować umowę inwestycyjną, a ograniczone jest wyłącznie do ryzyka kursowego, obciążającego obie strony umowy.

Niebagatelne znaczenie dla zarzutu nieważności umowy oraz układu stosunków stron miało wejście w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984 – dalej również

jako – „nowela”). Ideą wejścia w życie tej noweli, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 - dalej również jako – „Prawo bankowe”) m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego (a w konsekwencji również art. 69 ust. 3), w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank zobowiązany był dokonać bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Sąd Najwyższy wskazał, że regulacja ta stanowiła narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, w odniesieniu do umów zawartych, jak w niniejszej sprawie, przed wejściem w życie noweli, w części dotychczas niespłaconej. Przepis sam w sobie usuwał jednakże abuzywność klauzul, a stanowił jedynie normę, na podstawie której strony kredytów zostały zobowiązane do precyzyjnego określania w przypadku m.in. umów indeksowanych do walut obcych, szczegółowych zasad określania sposób i terminów ustalania kursu wymiany walut. Ponadto kredytobiorca uzyskał, stosownie do wprowadzonego ustępu 3. analizowanego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, możliwość dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Sensem tej zmiany było uniezależnienie kredytobiorców od działalności kantorowej banków udzielających kredytu i prowadzących rachunki rozliczeniowe dla kredytu. Nowela ta przyznawała kredytobiorcy roszczenie o zmianę umowy, poprzez wprowadzenie rozwiązań technicznych umożliwiających spłatę kredytu w walucie indeksacji, uniezależniając kredytobiorcę od kursów stosowanych przez bank. Znaczenie tej ustawy dla kwestii nieważności umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest takie, że już z samego faktu rozpoznania i usankcjonowania takiej umowy przez ustawodawcę niedopuszczalne jest stwierdzenie jej nieważności, z przyczyny analizowanej w tym fragmencie uzasadnienia, tj. z tej jej cechy konstrukcyjnej, która uniemożliwia w momencie zaciągnięcia zobowiązania zdefiniowanie wartości świadczenia zwrotnego kredytobiorcy – ze względu na zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej. W innym przypadku stosowanie treści ustawy do stosunków istniejących w dniu jej wejścia w życie byłoby odesłaniem pustym, niezawierającym desygnatów.

Podsumowując tę część rozważań należało stwierdzić, że brak było podstaw do uznania umowy za nieważną, ze względu na przydanie jej cech konstrukcyjnych umowy kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego.

Osobnej analizy wymaga kwestia zgodności postanowień umownych z dobrymi obyczajami, względnie ocena, na ile sformułowania te rażąco naruszają interesy powoda jako konsumenta i stronę umowy zawartej z profesjonalnym uczestnikiem obrotu prawnego.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić

należy, że art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem,

2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

W przedmiotowej sprawie wątpliwości nie budzi okoliczność, że zawierając z pozwanym umowę kredytową, powód posiadał status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega wątpliwości, że zaciągnięcie przez niego kredytu miało służyć pozyskaniu środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego na potrzeby własne, co zresztą nie było przedmiotem kontrowersji w procesie.

Zauważyć należy, że w art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy zawartej z powodem jako konsumentem był oferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”, co wskazuje, iż pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Na to zresztą wskazywały zeznania powoda w charakterze strony, który zeznał, że bank dysponował gotowymi formularzami, a on sam nie miał żadnego wpływu na treść postanowień umowy, w tym tych regulujących kwestię przeliczania samego kredytu, jak i wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w tabeli kursów banku.

W sposób jednoznaczny w powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając w wyroku z dnia 20 maja 2015 roku (sygn. akt VI ACa 995/14), że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) ustalenia, iż postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jest przedstawienie przez przedsiębiorcę dowodu, iż treść tego postanowienia była przedmiotem negocjacji z konsumentem, mając przy tym na uwadze, iż zgodnie z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca.

W nauce prawa nie budzi wątpliwości, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że pozwany bank oferował również umowy kredytu innego niż denominowany, czy indeksowany, nie stanowi zatem podstawy, aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodem postanowień dotyczących sposobu przeliczania waluty, czyli w istocie sposobu waloryzacji zadłużenia kredytobiorcy została z nim indywidualnie uzgodniona. W świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. bez znaczenia jest, czy powód „świadomie” dokonał wyboru umowy o kredyt indeksowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez pozwanego (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 385, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, LEX 2014, i przywołana tam literatura, A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art.385<sup>1</sup>, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, tejże, LEX 2011; por. również: M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, Monitor Prawniczy

11/2000, s. 700; podobnie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. akt: XVII Amc 426/09).

W tej sytuacji to na pozwanym banku spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia dotyczące odesłania do sporządzonych przez niego tabel kursowych, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, jednak bank obowiązkowi temu nie sprostał. Przedmiotowe postanowienia umowne nie dotyczyły głównych świadczeń stron. W umowie o kredyt hipoteczny głównym świadczeniem ze strony banku jest udzielenie kredytu drugiej stronie. Z kolei głównymi świadczeniami kredytobiorcy jest ustanowienie hipoteki na rzecz banku oraz spłata kredytu zgodnie z przewidzianymi w umowie warunkami. Jakkolwiek kwestia waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio związana ze spłatą kredytu, to jednak nie można uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu czy raty kredytu. Takie klauzule waloryzacyjne zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy. Nie stanowi głównego świadczenia kredytobiorcy ustalanie przez bank kursu walutowego, po którym przelicza on wysokość raty kredytu. Klauzula taka nie określa bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 roku, I CSK 257/14, nie publ. i z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy. Nawet zaś w razie uznania, że kwestionowane klauzule określają główne świadczenia stron, to nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, co pozwala na uznanie ich za niedozwolone i jako takie nie wiążące konsumenta zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i nast. k.c. O ich niejednoznaczności przesądza fakt, że konsument nie jest w stanie ocenić wysokości kwoty, którą bank zastrzeże dla siebie z tytułu ustalania kursu wymiany walut.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w umowie klauzule walutowe kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 roku, I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 roku, I CSK 635/ a

także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 roku, VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 roku, VI ACa 1045/14).

Podnieść należy, iż w przepisach art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. ustawodawca określił sankcję w postaci częściowej bezskuteczności czynności prawnej, przy czym jej treść jest odmienna od regulacji ogólnej ujętej w przepisie art. 58 § 3 k.c. Abuzywność postanowienia umowy oznacza bowiem, iż jest ono bezskuteczne *ex lege* i *ex tunc*, a strony umowy kredytowej pozostają związane jej treścią w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Nie wywołuje ono więc skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność.

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy istnieją podstawy do uznania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez pozwanego bank (§§ 8 ust. 1 i 11 ust. 4), kształtują prawa i obowiązki powoda – konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem waluty CHF i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów. O abuzywności analizowanych postanowień umownych przesądza fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli i uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Na mocy postanowień to pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w CHF. Nie mają przy tym znaczenia podnoszone przez pozwanego argumenty wskazujące, że ustalone przez niego kursy kupna i sprzedaży walut oparte były na kursach stosowanych przez NBP oraz miały charakter rynkowy. Podkreślić bowiem trzeba, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku), co oznacza, jak już wyżej wskazano, że okoliczności wykonania umowy nie mają dla tej oceny żadnego znaczenia. Sposób ustalania kursu danej waluty wpływa bezpośrednio na wysokość zobowiązania konsumenta, zaś bank konstruując umowę przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego w CHF.

Za przyjęciem abuzywności postanowienia umownego dotyczącego mechanizmu przeliczania walut wg kursów określonych przez bank w tabeli kursów przemawia wyrok z dnia 27 grudnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, w którym Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w ramach kontroli abstrakcyjnej uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu

sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – tożsamej z treścią analizowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego – zaś Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 7 maja 2013 roku (sygn. akt VI ACa 441/13, Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną przez Sąd Apelacyjny argumentację. W tym miejscu podkreślić należy, że w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku (III CZP 17/15, Legalis numer 1352251), wyrażone zostało stanowisko, zgodnie z którym, skutki zapadłego wyroku działają na rzecz konsumentów w sporach indywidualnych toczonych z przedsiębiorcą, który stosował postanowienie wpisane do rejestru. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, wobec którego ten wyrok został wydany. W efekcie omawiany wyrok działa na rzecz wszystkich (strony pozwanej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy.

Co prawda tożsamość przedsiębiorcy i klauzuli umownej uznanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w ramach kontroli abstrakcyjnej za abuzywne wiąże Sąd meriti w niniejszej sprawie, tym niemniej kontrola dokonywana przez sąd z urzędu w niniejszym postępowaniu pozwala na przyjęcie, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne dotyczące indeksacji waluty kredytu i obliczania rat kapitałowo-odsetkowych dotknięte są abuzywnością.

W obydwu przypadkach wyznaczenie wysokości kwoty należnej następowało w oparciu o przewalutowanie kwoty należnej ze złotych polskich na franki szwajcarskie i odwrotnie na podstawie tabel kursowych publikowanych przez pozwany bank.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. podstawa do uznania klauzuli za niedozwolone postanowienie umowne zachodzi, jeżeli postanowienia te kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rozpatrując tę kwestię, należy przede wszystkim uwzględnić wskazówki wynikające z prawa unijnego, a zwłaszcza z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W analizowanej sytuacji to bank, jako silniejsza ekonomicznie strona umowy dysponował narzędziem do dokonywania w sposób arbitralny ustaleń kursu waluty, stanowiącej podstawę indeksacji i dalszych rozliczeń stron. Co prawda, jak wynika z twierdzeń pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew po stronie banku nie istniał obowiązek ogłoszenia szczegółowych zasad ustalania przez bank tabelarycznych kursów walut, tym niemniej istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest to, że uprawnienie Banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Dla oceny abuzywności pozostaje irrelevantne, czy przedsiębiorca, na korzyść którego zawarte zostało niedozwolone postanowienie umowne, skorzystał z tego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, bowiem zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Punktem odniesienia dla oceny istnienia przesłanek abuzywności umowy o jakich mowa w art. 385<sup>2</sup> k.c. nie może być zatem analiza sytuacji stron już na etapie wykonywania umowy (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 29 listopada 2018 r., I ACa 242/18).

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowne przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie, w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez pozwany bank, mają charakter abuzywny. Jak zostało to wskazane we wcześniejszej części rozważań Sądu Okręgowego o abuzywności wywołanej sprzecznością z dobrymi obyczajami i rażącym naruszeniem interesów konsumenta przesądza nie tyle sama klauzula indeksacyjna jako taka, co fakt możliwość arbitralnego ustalania przyjętego kursu waluty obcej przez jedną ze stron postępowania.

W kontekście zakreślonych przez powodów granic rozpoznania sprawy należało dokonać oceny, na ile stwierdzenie abuzywności postanowień umowy kredytu prowadziło do utraty przez nią możliwości wykonania, a tym samym przesądziło o jej nieważności w całości. Skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się bowiem od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385<sup>1</sup> k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zachwiania równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2018 roku, sygn. akt VI ACa 694/18).

Podnieść trzeba, że w świetle art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., postanowienia dotknięte abuzywnością „nie wiążą konsumenta”. Należy stwierdzić, że dane postanowienia przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że postanowienie takie nie stanowi elementu treści stosunku prawnego i nie może być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją (tak M. Skory, Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta, LEX numer 50185). Nie ulega wątpliwości, że fakt, iż wskazane wyżej klauzule umowne nie wiążą powoda jako konsumenta, skutkuje powstaniem swego rodzaju „luki” w łączącym strony stosunku umownym, która w zasadzie nie może zostać uzupełniona przez Sąd poprzez zmianę tej klauzuli umownej (np. poprzez ustalenie, że w przypadku postawienia w stan wymagalności zadłużenia kredytowego wyrażonego w CHF, jego przeliczenie nastąpi według oznaczonego kursu CHF ustalonego przez NBP). W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 roku (C-618/10, B. E. de (...) S.A. przeciwko J. C., Legalis numer 483548) Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. W opinii Trybunału, uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

Odnosząc się do treści zobowiązania umownego zawartego przez strony podkreślić należało, iż klauzula indeksacyjna, której stwierdzenia abuzywności domagali się powodowie, nie określała głównych świadczeń stron, a jedynie modyfikowała sposób wykonania umowy przez strony, w stosunku do ustawowo określonych elementów przedmiotowo istotnych. Wskazać należy, że art. 69 ustawy – Prawo bankowe odwołuje się do elementów konstrukcyjnych umowy kredytu, nie przesądzając jednocześnie kształtu tych sformułowań i pozostawiając w tym

zakresie swobodę stronom w granicach wyznaczonych treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. co do wyznaczenia sposobu oznaczenia kwoty i waluty kredytu, zasad i terminu spłaty kredytu oraz wysokości oprocentowania i sposobu jego zmiany.

Analiza treści umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania prowadzi do wniosku, iż stwierdzenie abuzywności analizowanych postanowień nasuwa dwa możliwe rozwiązania. Rozważenia wówczas wymagałoby, czy niezwiązanie konsumenta treścią klauzuli indeksacyjnej powodowałoby, że cały mechanizm indeksacji nie znajdowałby zastosowanie zarówno co do wyliczenia waloryzacji początkowej kredytu, a następnie sald zadłużenia w kolejnych okresach wykonywania umowy, a także co do wysokości rat kapitałowych lub kapitałowo-odsetkowych, których wysokość również miała być determinowana w oparciu o klauzulę indeksacyjną i wysokość kursu franka szwajcarskiego na dzień zapadalności raty. Innym rozwiązaniem wymagającym rozważenia byłoby, czy wobec sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta niewiążące dla niego nie powinno być wyłącznie dokonanie sposobu wyliczenia wysokości kursu CHF w sytuacji, gdy odbywało się to na podstawie tabel kursowych opracowywanych i publikowanych przez pozwanego. Za słusznością tego argumentu przemawiałoby, iż jak wynika z poczynionych już przez Sąd meriti rozważań, także w oparciu o przywołane orzecznictwo, sam mechanizm waloryzacji kwoty kredytu za pomocą kursu waluty obcej jest konstrukcyjnie dopuszczalny i mieści się w zasadzie swobody umów, wyrażonej treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Stwierdzenie abuzywności klauzuli następuje bowiem wyłącznie z uwagi na przyznanie jednej ze stron arbitralnego uprawnienia do dowolnego kształtowania jednego z czynników pozwalających na określenie wymiaru świadczenia stron. W tym zakresie bezskuteczne postanowienia umowne dotyczące określenia wysokości kursu waluty poprzez odwołanie się do obiektywnego miernika, który miałby stanowić podstawę obliczenia wysokości zobowiązania, byłyby niejako uzupełnione treścią normatywną wynikającą z brzmienia art. 358 k.c. obowiązującego na chwilę zawarcia umowy przez strony.

Odnosząc się nadto do wątpliwości dotyczących sposobu określenia wysokości oprocentowania w oparciu o stawkę LIBOR, zastosowanie pierwszego z przedstawionych rozwiązań mogłoby rodzić wątpliwość co do możliwości zastosowania tego rodzaju wskaźnika do waluty polskiej w sytuacji, gdy podstawą wyznaczenia wysokości oprocentowania pożyczek na rynku międzybankowym jest wskaźnik WIBOR.

W literaturze obecny był dotychczas pogląd, zgodnie z którym w przypadku uznania klauzuli walutowej za niedozwoloną w umowie o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej do dalszych spłat takiego kredytu dokonywanych w walucie polskiej nie jest możliwe stosowanie stawki LIBOR, ponieważ jest ona powiązana z walutami obcymi, a nie z walutą polską. Ewentualne spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, wynikających z umowy, w której zastosowano niedozwoloną klauzulę walutową, powinny być dokonywane z uwzględnieniem stawki WIBOR (tak Z. K., Z. O., Problem dopuszczalności przekształcenia kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w kredyt w walucie polskiej z uwagi na abuzywność klauzuli walutowej (uwagi na tle relacji art. 69 PrBank do art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., [w:] M. Romanowski (red.), op. cit., passim).

Obecnie prezentowane jest również stanowisko, że w sytuacji gdy klauzula „różnicy kursowej” stanowi nieuczciwy warunek umowny, a zatem nie może być stosowana, skutkuje to przekształceniem umowy z umowy indeksowanej do franka szwajcarskiego ze stopą procentową właściwej dla tej waluty w umowę indeksowaną do złotych polskich, lecz nadal podlegającą niższej stopie procentowej odpowiedniej dla franka szwajcarskiego (por. opinia Rzecznika Generalnego w sprawie K. D., J. D. przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W., prowadzący działalność w P. w formie oddziału pod nazwą (...) Bank (...) Oddział w P., dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W., C-260/18 z 14 maja 2019 roku).

W świetle powyżej prezentowanych sprzecznych ze sobą stanowisk należy zauważyć, iż przepisy prawa bankowego, dopuszczając możliwość zawierania umów indeksowanych w ramach zasady swobody umów, nie wyróżniają tego rodzaju umów jako odrębnego nazwanego podtypu umowy kredytu z reprezentatywnymi essentialia negotii w postaci szczególnego rodzaju konstrukcji stopy oprocentowania, bądź też poprzez związanie waluty indeksacji ze stopą procentową, według której kredyty w tej walucie podlegają oprocentowaniu na rynku międzybankowym.



Przepisy ustawy Prawo bankowe oraz kodeksu cywilnego wyznaczają wyłącznie ograniczenie co do wysokości odsetek maksymalnych, pozostawiając stronom dowolność co do określenia poziomu wynagrodzenia banku w przypadku udzielenia umowy kredytu. Zastosowanie stawki typu LIBOR jako wyznacznika wysokości oprocentowania jest tylko odwołaniem się do wartości ekonomicznej, której prawne zastosowanie (nie mylić z ekonomicznym) jest dopuszczalne w stosunku do każdego rodzaju umowy kredytu.

Co więcej, nawet uznanie klauzuli indeksacyjnej za abuzywną, a w konsekwencji niewiązącą konsumenta, nie oznacza automatycznie konieczności odwołania się do innej wartości ekonomicznej, tożsamej z „nową” walutą kredytu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego obecny jest pogląd, wyrażany także przez Z. Radwańskiego, zgodnie z którym nie ma uzasadnionych podstaw do twierdzenia o „konieczności eliminacji ze stosunku umownego łączącego strony całego postanowienia umownego w sytuacji, w której niedozwoloną regułą postępowania stanowi jedynie postanowienie zawarte w wyodrębnionej w jego ramach części. Posłużenie się taką rozczłonkowaną konstrukcją omawianego postanowienia pozwala wyeliminować z umowy tylko jej część, a przez to uniknąć negatywnych skutków, jakie wiążą się z usunięciem z umowy niedopuszczalnego postanowienia o szerszej treści normatywnej. Takie radykalne eliminowanie postanowień umowy w pełnym brzmieniu może prowadzić do powstania zakresu częściowo nieuregulowanego umową albo poddanego regulacji ustawowej nieuwzględniającej w pełni woli stron wyrażonej przy zawieraniu umowy. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12, podobnie w uchwale z 14 marca 2006 r., III CZP 7/06 oraz w wyroku z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, por. także Z. Radwański, Wykładnia oświadczeń woli, s. 125).

Równocześnie ustawodawca polski, w drodze implementacji dyrektywy 93/13/EWG wyraził w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadę trwałości umów konsumenckich. Zasadniczym jej celem jest osiągnięcie takiego efektu, by nieuczciwe warunki umów standardowych nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami. Jeżeli jednak takie warunki znajdują się w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa wszakże – po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych klauzul – powinna nadal „obowiązywać” strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (por. preambuła i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG).

Pogląd powyższy został rozwinięty w orzecznictwie TSUE. Stanowisko Trybunału co do trwałości umowy konsumenckiej, statuowanej w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, wyraża się w przekonaniu, że:

- 1) celem dyrektywy 93/13/EWG jest wyeliminowanie nieuczciwych postanowień z umów; klauzule abuzywne muszą być niewiążące dla konsumenta;
- 2) jednakże pozostała część umowy powinna nadal wiązać strony;
- 3) lukę powstałą po usunięciu z umowy klauzul nieuczciwych mogą i powinny wypełnić krajowe przepisy dyspozytywne;
- 4) dopiero w braku takich przepisów i po stwierdzeniu przez sąd, że umowa, z której usunięto postanowienia niedozwolone, nie może ze względów prawnych nadal „obowiązywać”, dopuszczalne staje się stwierdzenie nieważności całej umowy konsumenckiej;
- 5) kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal „obowiązywać” po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, w szczególności sytuacja jednej ze stron umowy, np. konsumenta, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy;
- 6) uznanie całej umowy za nieważną powinno nastąpić na podstawie przepisów krajowych wprost przewidujących takie właśnie rozwiązanie dla umów konsumenckich zawierających klauzule abuzywne oraz wtedy gdy unieważnienie całej umowy jest bardziej korzystne dla konsumenta. (por. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 K. i K. R., wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 P. i P.).

Pogląd powyższy, połączony z przytoczonym stanowiskiem Sądu Najwyższego i poglądem Z. Radwańskiego świadczy nie tylko o możliwości wyodrębnienia wyłącznie części postanowień umownych dotkniętych abuzywnością przy zachowaniu pozostałych postanowień, ale także stanowi dyrektywę dla stosowania prawa i przydaje pierwszeństwo zabiegom pozwalającym na utrzymanie umowy najpełniej odzwierciedlającej wolę stron.

Jeśli więc wolą stron umowy rozpatrywanej w przedmiotowej sprawie było określenie stopy oprocentowania w oparciu o czynnik ekonomiczny, jakim jest stawka LIBOR 3M i w sytuacji, gdy frank szwajcarski nie był walutą kredytu, a jedynie walutą waloryzacji świadczeń stron wynikających z zawartej umowy kredytu, to taki sposób rozliczenia umowy kredytu uznać można byłoby za konstrukcyjnie dopuszczalny w świetle zasady swobody umów i zasad wynikających z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Równocześnie umowa taka może być w dalszym ciągu wykonywana i zachowane byłyby wszystkie jej przedmiotowo istotne postanowienia, nawet przy przyjęciu abuzywności klauzuli indeksacyjnej, bowiem wskaźnik LIBOR stosowany jest wyłącznie jako wskaźnik ekonomiczny, pozostający bez związku prawnego z zastosowaną walutą waloryzacji kredytu.

Nie wykraczając tym samym poza ramy postępowania wyznaczone zakresem przedmiotowym roszczenia i nie rozstrzygając o zasadności któregośkolwiek z przywołanych powyżej rozwiązań, wskazać należy, że obydwa warianty dają podstawę do dalszego wykonywania umowy nawet w sytuacji niezwiązania konsumenta treścią postanowień o charakterze abuzywnym. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowa kredytowa z uwagi na abuzywność zawartych w niej postanowień prowadzi do niewykonalności umowy i winna zostać uznana za nieważną w całości.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. stosownie do wyniku procesu. Powodowie przegrali niniejszą sprawę w całości, toteż zobowiązani są oni do zwrotu pozwanemu całości poniesionych kosztów. Na koszty składały się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5400 zł za I instancję oraz 1350 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.